

A330 - awaria wszystkich systemów

#Lotnictwo cywilne 3 czerwca 2009

W ciągu ostatnich minut, poprzedzających katastrofę, nadajniki Airbusa A330-202 emitowały automatyczne sygnały, informujące o awarii wszystkich systemów pokładowych, wynika z oświadczenia francuskiego premiera, Francois Fillona.

A330 są jednymi z najbardziej bezpiecznych samolotów pasażerskich świata. Od 1993 A

Do tej pory nie są znane przyczyny katastrofy. Pewnym jest tylko, że brazylijskie samoloty C-130 i Embraery R-99, wyposażone w systemy rozpoznawcze, wykryły szczątki - w tym fotele lotnicze - które zdecydowanie określono, jako pozostałości po A330.

Dzięki znalezisku dokładnie określono miejsce wypadku - 650 km od brazylijskiego wybrzeża (a dokładnie wysp Fernando de Noronha), na trasie między Rio de Janeiro a Paryżem. Szczątki rozrzucone są w pasie ok. 5 km. Na miejscu są już 3 statki handlowe. W drodze natomiast okręty wojenne Brazylii i francuski statek ratowniczy z dwoma batyskafami. Amerykanie wysłali specjalistyczny sprzęt radiolokacyjny, który ma pomóc w zlokalizowaniu *czarnych skrzynek* samolotu.

Przedstawiciele Brazylii i Francji nie pozostawiają niestety złudzeń, co do odnalezienia żyjących rozbitków. Od tragedii upłynęło już zbyt wiele czasu, a szczątki świadczą o kompletnym rozbiciu samolotu. Co gorsza, na miejscu panuje ciągle bardzo zła pogoda.

Głównym zadaniem ekip ratowniczych będzie więc odnalezienie urządzeń rejestrujących parametry lotu i nagrania z kokpitu pilotów, w celu wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Nie będzie to jednak łatwe. Atlantyk w tym miejscu ma głębokość 2-3 km, a dno jest bardzo nieregularne, przypominające teren górski. Mimo, że urządzenia przez 30 dni będą emitowały sygnał radiowy, może okazać się, że przy tak dużej głębokości i ukształtowaniu dna morskiego, znalezienie małych, *czarnych skrzynek*, będzie niemożliwe.

Do tej pory najbardziej prawdopodobnymi hipotezami o przyczynach katastrofy są; uderzenie pioruna i wyjątkowo silne turbulencje (zobacz: [Piorun zniszczył A330?](#)). Do niedawna wiadomo było, że kontrolerzy lotu w Paryżu, o 4.14 czasu miejscowego, odebrali sygnał o zwarcjach w instalacji elektrycznej A330. Wczoraj premier Francji, Francois Fillon poinformował, że przez 3 minuty, prawdopodobnie ostatnie minuty lotu, urządzenia Airbusa wysyłały automatycznie informacje o awarii wszystkich systemów pokładowych. Załoga nie była w stanie skontaktować się z kontrolerami w Brazylii czy

Senegalu.



A330 są jednymi z najbardziej bezpiecznych samolotów pasażerskich świata. Od 1993 Airbus wyprodukował ich ponad 600 egz. Do tej pory zanotowano tylko 9 wypadków z ich udziałem, a 4 z nich zakończyły się zniszczeniem samolotu (w tym przez uszkodzenia w czasie załadunku towarów czy w wyniku ataku Tamilskich Tygrysów na lotnisko Colombo, w Sri Lance). Jednak tylko raz, w czasie lotu testowego w 1994, wydarzenia te zakończyły się śmiercią - 7 członków załogi. Jeżeli potwierdzą się informacje o ostatniej katastrofie,

będzie to pierwszy tak tragiczny wypadek z udziałem A330. Będzie to również najbardziej tragiczny wypadek w historii Air France / Zdjęcie: Airbus

Do tej pory nie są znane przyczyny katastrofy. Pewnym jest tylko, że brazylijskie samoloty C-130 i Embraery R-99, wyposażone w systemy rozpoznawcze, wykryły szczątki - w tym fotele lotnicze - które zdecydowanie określono, jako pozostałości po A330.

Dzięki znalezisku dokładnie określono miejsce wypadku - 650 km od brazylijskiego wybrzeża (a dokładnie wysp Fernando de Noronha), na trasie między Rio de Janeiro a Paryżem. Szczątki rozrzucone są w pasie ok. 5 km. Na miejscu są już 3 statki handlowe. W drodze natomiast okręty wojenne Brazylii i francuski statek ratowniczy z dwoma batyskafami. Amerykanie wysłali specjalistyczny sprzęt radiolokacyjny, który ma pomóc w zlokalizowaniu *czarnych skrzynek* samolotu.

Przedstawiciele Brazylii i Francji nie pozostawiają niestety złudzeń, co do odnalezienia żyjących rozbitków. Od tragedii upłynęło już zbyt wiele czasu, a szczątki świadczą o kompletnym rozbiciu samolotu. Co gorsza, na miejscu panuje ciągle bardzo zła pogoda.

Głównym zadaniem ekip ratowniczych będzie więc odnalezienie urządzeń rejestrujących parametry lotu i nagrania z kokpitu pilotów, w celu wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Nie będzie to jednak łatwe. Atlantyk w tym miejscu ma głębokość 2-3 km, a dno jest bardzo nieregularne, przypominające teren górski. Mimo, że urządzenia przez 30 dni będą emitowały sygnał radiowy, może okazać się, że przy tak dużej głębokości i ukształtowaniu dna morskiego, znalezienie małych, *czarnych skrzynek*, będzie niemożliwe.

Do tej pory najbardziej prawdopodobnymi hipotezami o przyczynach katastrofy są; uderzenie pioruna i wyjątkowo silne turbulencje (zobacz: [Piorun zniszczył A330?](#)). Do niedawna wiadomo było, że kontrolerzy lotu w Paryżu, o 4.14 czasu miejscowego, odebrali sygnał o zwarcjach w instalacji elektrycznej A330. Wczoraj premier Francji, Francois Fillon poinformował, że przez 3 minuty, prawdopodobnie ostatnie minuty lotu, urządzenia Airbusa wysyłały automatycznie informacje o awarii wszystkich systemów pokładowych. Załoga nie była w stanie skontaktować się z kontrolerami w Brazylii czy Senegalu.

Powiązane wiadomości

[A330 – awaria wszystkich systemów \(2009-06-03\)](#)

[Piorun zniszczył A330? \(2009-06-01\)](#)
